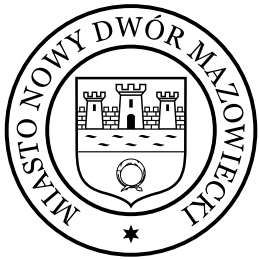


DAMIAN OCHTABIŃSKI
PROJEKT

640



NOWY DWÓR MAZOWIECKI 1374-2014



projekt, skład, DTP: pracowniacc.pl

Egzemplarz bezpłatny

Nakład: 1000 egzemplarzy

Wydawca: Pracownia C&C Sp. z o.o., 01-689 Warszawa, ul. M. Hłaski 10a

Wydano na zlecenie Miasta Nowy Dwór Mazowiecki w 640. rocznicę nadania praw miejskich (czerwiec 2014 r.)

DAMIAN OCHTABIŃSKI
PROJEKT

640

**Jacek Kowalski**

Burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego

29 czerwca 1374 r. Ziemowit III nadał Nowemu Dworowi prawa miejskie, lokacji dokonano na tzw. prawie niemieckim. Rada Miejska ustanowiła rok 2014 rokiem obchodów 640. rocznicy nadania praw miejskich. Jest mi bardzo miło, że jednym z elementów tych obchodów jest PROJEKT 640 w wykonaniu mieszkańca naszego Miasta – Damiana Ochtabińskiego. Projekt, na który składa się okolicznościowa publikacja, którą trzymacie Państwo w rękach i plenerowa wystawa stanowi ciekawą kompilację archiwalnych i współczesnych zdjęć z Nowego Dworu Mazowieckiego. Dzięki nim możecie zobaczyć, jak zmieniało się nasze Miasto i ile rozmaitych wątków kryje w sobie jego historia. Historia niebanalna, wyjątkowa, nieraz trudna. Mam nadzieję, że uwiecznienie pracy Damiana w tej postaci stanowić będzie wyjątkową pamiątkę doniosłej rocznicy, którą dumnie świętujemy oraz, że skłoni Państwa do lepszego poznania dziejów Nowego Dworu Mazowieckiego.



Damian Ochtabiński od urodzenia (1988 r.) nowodworzanin, absolwent Warszawskiej Szkoły Fotografii, członek nowodworskich organizacji pozarządowych: Lokalnej Organizacji Turystycznej Trzech Rzek i Operacji SkatePakt. Szczęśliwiec, który robi to, co kocha i zaraża swoją pasją młodszych adeptów fotografii. Z połączenia miłości do miasta i miłości do zdjęć powstał PROJEKT 640 – zbiór kolaży archiwalnych i współczesnych zdjęć z charakterystycznych miejsc w Nowym Dworze Mazowieckim, który ujrzał światło dzienne w 640. rocznicę nadania praw miejskich.

Pomysł na PROJEKT 640 sam w sobie nie jest niczym nowym. Na świecie powstawały już tego typu zestawienia. Zafascynowany historią mojego miasta, kierując się chęcią twórczego spełnienia, postanowiłem zrealizować go w Nowym Dworze Mazowieckim. Muszę powiedzieć, że oglądanie starych zdjęć miasta to jedno, ale dopiero połączenie ich z aktualnymi obrazami mocniej sprzyja refleksji. Realizacja tego projektu była dla mnie poruszającą podróżą w czasie. Choć zdjęcia fizycznie mają dwa wymiary, oglądanie ich, daleko wykracza poza nie. Mam nadzieję, że takie odczucia będą mieć odbiorcy PROJEKTU 640. Liczę też, że projekt stanie się inspiracją dla innych do odkrywania Nowego Dworu Mazowieckiego na nowo, przez jego historię.



Dla upamiętnienia heroicznej walki wzniesiony został Pomnik Obrońców Modlina z września 1939 r. Odświeżenie dokonał dowódca obrony Modlina z 1939 r., gen. bryg. Wiktor Thommee. Uroczystość odbyła się 29 września 1957 r. - w rocznicę kapitulacji Twierdzy Modlin. Autorem projektu był sierżant Ryszard Lasota. Do monumentu, który stanął na miejscu odsłoniętego w 1928 roku pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, dostawiono dwie armaty radzieckie. Po obu stronach dostawiono rzeźby żołnierzy w umundurowaniu z 1939 r.



Dawna austeria miejska przy dzisiejszej ul. Kościuszki – połączenie zajazdu z hotelem. W chwili swojego powstania znajdowała się na skraju miasta. Za dzisiejszą ul. Wybickiego nie było już zabudowy. W XIX w. w miejscu, gdzie dziś znajduje się Park, zlokalizowany był niewybrukowany Plac Kościelny – w zamyśle jedno z najbardziej ruchliwych miejsc w Nowym Dworze, pełniące funkcje targowe, skupiające najważniejsze dla mieszkańców obiekty. Pod koniec dziewiętnastego stulecia plac zadrzewiono, realizując inicjatywę Jana Flatta – właściciela pobliskiej apteki.



Po reformie szkolnictwa w 1863 r. miasto zaczęło opłacać wynajem pomieszczeń dla szkoły i pensję nauczyciela. Do jedynej szkoły w Nowym Dworze zaczęli uczęszczać uczniowie różnych wyznań. Nauczano po rosyjsku. W 1901 r. o nowodworskiej szkole prasa donosiła: „Jedyna na miasto z pięcioletnią ludnością szkoła miejska dwuklasowa jest tak przepelniona, iż w niższym oddziale, w niewielkiej, 4 łokcie wysokiej sali mieścić się musi 158 dzieci. Z taką gromadą jeden nauczyciel nie może żadną miarą wiele zrobić. A (...) dzieci ewangelickich przeszło setka nie mogła być przyjęta do szkoły dla braku miejsca.” Dziś trudno powiedzieć, w którym miejscu szkoła ta miała swoją siedzibę. Aby zaradzić problemom lokalowym w 1899 r. nowodworscy ewangelicy zakupili dom przy Rynku Kościelnym (obecnie róg ulic Kościuski i Sobieskiego). Wyremontowano go, część pomieszczeń przeznaczono na sale szkolne, pozostałe zajęli pracownicy parafii. Szkoła ewangelicka istniała do okresu międzywojennego, kiedy to zamknięto placówki wyznaniowe, tworząc w ich miejsce świeckie. Parafia wynajęła budynek szkole publicznej, która zajmowała go z przerwami do połowy XX w. Na zdjęciu – w tle dawnej szkoły przy ul. Kościuski widać również najstarszą nowodworską aptekę. Zabytkowa apteka przy ul. Kościuski pochodzi z 1896 r. Jest to jeden z najstarszych budynków murowanych w mieście. Była to pierwsza apteka w Nowym Dworze. Założycielem i wieloletnim jej właścicielem był słynny farmaceuta Szymon Fabian. Był on autorem m. in. jedynej do 1870 roku podręcznika farmacji w języku polskim. Przez lata apteka przechodziła z rąk do rąk, ale zawsze pozostawała własnością rodziny. Dziś władą nią jej piąte pokolenie. W czasie okupacji aptekę zabrali Niemcy, a w 1951 roku – jak i inne apteki w Polsce – została upaństwowiona. Jej ówczesna właścicielka, mgr Zaleska, w ramach uznania, została kierowniczką apteki. Do rodziny apteka wróciła ponownie w 1990 roku. Do dziś w budynku zachowało się zabytkowe, historyczne wyposażenie z 1898 roku, m. in. meble w pierwszym pomieszczeniu aptecznym, szafa magazynowa na zapleczu, szafki apteczne, naczynia kryształowe na surowce do receptury. Część wyposażenia została przez rodzinę przekazana do muzeów farmacji w Warszawie i Krakowie. W archiwach aptecznych są jeszcze receptury wody Vichy, wody Krynickiej, soli Karlsbadzkiej, wody do włosów, płynu na pluskwy, maści i płynów przeciwko świerzbowi, płynów na reumatyzm, kropli od bólu zębów, płynów na odciski i wiele innych. W budynku nadal mieszkają właściciele apteki.



Budynek przy dzisiejszej ul. Słowackiego od zawsze pełnił funkcje związane z pieniędzi.

1 sierpnia 1939 r. powstał w Nowym Dworze Urząd Skarbowy. Murowany i nowoczesny na owe czasy gmach był przygotowany do przechowywania gotówki. Skarbówka przetrwała miesiąc, wraz z wybuchem II wojny światowej instytucje ewakuowano do Warszawy. Budynek, prawie nienaruszony podczas działań wojennych, przejął niemiecki okupant i urządził w nim Urząd Celny.

Podziemia wykorzystywało gestapo. Po wojnie budynek stał się siedzibą banku. Jego ostatni lokator – Bank Pekao SA dokonał niewielkiej przebudowy i dziś, szacowny siedemdziesięcioczworoletnik, nie wygląda na swój wiek. W czasach PRL w banku przyjmowano utargi większości nowodworskich sklepów.

Dla zdających pieniądze poza godzinami funkcjonowania banku otwarty był tzw. trezor. Urządzenie potwierdzało wrzucenie worka z pieniędzmi. Pracownicy banku sprawdzali następnie, czy liczba zielonych, okutych toreb zgadza się z liczbą wydanych potwierżeń. Pewnego dnia w banku wybuchła afera. Wydano więcej żetonów (potwierżeń) niż było paczek z pieniędzmi! Poszukiwania i sprawdzanie nic nie dały. Dopiero po pewnym czasie wykryto, że ktoś do trezora wrzucił... bryłę lodu. Potwierdzenie otrzymał, a dowód „przestępstwa” rozpuścił się pod wpływem ciepła panującego w skrytce bankowej.



Z uwagi na Twierdzę Modlin (ale nie tylko) historia Miasta silnie nasycona jest elementami związanymi z wojskiem. Do dziś Twierdzę odwiedzają z sentymentem dawni żołnierze, którzy odbywali tu służbę. Wojsko w ramach ćwiczeń wielokrotnie budowało tzw. mosty saperskie. Na zdjęciach widzimy ich przykłady na rzece Narew. Mosty, zgodnie ze sztuką, łatwo się budowało i równie łatwo miał odbywać się ich demontaż.







Nowy Dwór Mazowiecki leży w widłach trzech rzek: Narwi, Wisły i Wkry. Położenie to cieszy oko, sprzyja rozwojowi turystyki i rekreacji.

W przeszłości miało decydujące znaczenie przy lokalizacji Twierdzy Modlin, wzmacniało rozwój gospodarczy, ale było też źródłem licznych nieszczęść. Powodzie wielokrotnie nawiedzały nasze Miasto. Szczególny pod tym względem był XIX w. Powodzie odnotowano w latach: 1813, 1844, 1876, 1888. Ta ostatnia zerwała druciany most Singelsa na Narwi. W XX w. klęski żywiołowe dotknęły nas w 1924, 1934, 1937, 1934 i 1962 roku.

Na zdjęciu dzisiejsza ul. Wybickiego, zalana w II poł. XX w.



Obrotna brama wzniesiona w 1836 r. w obwodzie zewnętrznym Twierdzy od strony wschodniej była jedną z sześciu bram, przez które odbywała się kontrolowana komunikacja do środka i na zewnątrz cytadeli. Komunikacja realizowana była przelotnią i mostem zwodzonym nad fosą poprzedzającą bramę. Na początku XX w. w bramie została wybita dodatkowa przelotnia, przez którą przebiegały tory kolejki wąskotorowej prowadzącej ze stacji kolejowej w Modlinie do zakładu produkującego beton na potrzeby rozbudowy Twierdzy. Od strony wewnętrznej wygląd bramy nie jest tak surowy, jak na zewnątrz i wykazuje cechy architektury klasycystycznej. Nad wjazdami umieszczono trzy półkoliste duże okna, a pierwotna przelotnia ujęta jest parą pilastrów jońskich zwieńczonych kapitelami, na których spoczywa belkowanie z tryglifami. Od strony rzeki, na zewnątrz i wewnątrz brama jest broniona ścianką strzelecką Carnota biegnącą wzdłuż brzegu Narwi. Nazwę nadali bramie Rosjanie na pamiątkę swego zwycięstwa nad armią polską w maju 1831 r. (w czasie Powstania Listopadowego). Mimo, że po odzyskaniu niepodległości zmieniano rosyjskie nazwy obiektów na polskie, brama zachowała swoje pierwotne nazewnictwo.



BRAMA OSTROŁĘCKA



Pochodzi z 1836 r. Była jedną z dwóch bram o charakterze obronnym, które zostały wybudowane w celu umożliwienia wydostania się z Twierdzy kilkunastotysięcznej załogę. Jej pierwotna nazwa to „Michajłowskije Worota”. Elewacja wewnętrznej części bramy miała klasycystyczny wystrój architektoniczny z centralnie zlokalizowanym wjazdem. Po bokach umieszczono wsunięte pomieszczenia wartowni, kordegardy. Stropy przed wejściami do nich spoczywają na kolumnach toskańskich. Nad ozdobnym łukiem bramy umieszczono dwugłowego carskiego orła, a na ścianie frontowej bramy (jako symbole korpusu saperów): dwa toporki. Po odzyskaniu niepodległości brama zmieniła patrona i od tej pory nosi imię księcia J. Poniatowskiego. Ciekawostką jest fakt, że w przeszłości do bramy przez fosę wiódł drewniany most na ceglanych filarach, które rozebrano po II wojnie światowej. Brama stanowiła fragment scenografii w kultowej komedii Janusza Majewskiego „CK Dezerterzy”.





Murowany budynek przy ul. Warszawskiej kojarzony jest ze szkołą. Warto jednak pamiętać, że pełnił funkcję magistratu, czyli – jak dziś byśmy powiedzieli – Urzędu Miejskiego. Przez wiele lat Nowy Dwór był własnością prywatną. Oznaczało to, że rządy w mieście sprawował właściciel lub wyznaczony przez niego zarządca. Dopiero w XVIII w. miasto zyskało radę miejską i burmistrza. Taka forma zarządu musiała być gdzieś ulokowana, dla urzędników wybudowano więc magistrat, czyli ratusz. Pierwszy magistrat wystawiono w 1780 r. na koszt ówczesnego dziedzica Nowego Dworu, księcia Stanisława Poniatowskiego. Budynek stanął naprzeciw kościoła św. Michała, frontem do rozległego rynku, tyłem do ulicy obecnie noszącej miano Sukiennej. W miejscu, gdzie się znajdował, w tej chwili mamy amfiteatr. Ratusz zbudowano w stylu klasycystycznym – solidnie, lecz bez ostentacji. Fasadę ozdobiono pilastrami i płycinami, w których znajdowały się okna. Budynek był murowany, piętrowy. W 1798 r. spełniał cztery funkcje: był on siedzibą Rady Miejskiej, przechowywano tu przedmioty związane z nowodworską fabryką sukna: wzorcowe miary oraz gotowe wyroby, urządzono w nim salę sądową, a jedną z izb przekazano nowodworskim ewangelikom na dom modlitwy. Taki stan rzeczy przetrwał do 1813 r. W czasie oblężenia armii rosyjskiej na Modlin wschodnie wojska wykorzystywały jako magazyn. Doszło do wybuchu i budynek nie nadawał się do użytku, co na długie lata skomplikowało znacznie sytuację lokalnych urzędników. Pracowali przy ul. Przejazd, potem Słowackiego. Stało się jasne, że trzeba zbudować nowy gmach. Trzeba było jednak uzyskać zgodę właściwej komisji rządowej. Dopiero wiosną 1857 r. miasto wystawiło na licytację stary ratusz i austerię. Ze sprzedawanej działki wydzielono jednak znaczną część, przeznaczając ją pod przyszłą budowę. Przy zawieraniu umowy sprzedający miasto zgodziło się na przekazywanie należności w ratach. Nie stanowiło to większej różnicy, gdyż okazało się, że uzyskana suma jest i tak zbyt mała, by wystawić nowy budynek. Na realizację projektu trzeba było zaciągnąć pożyczkę.



SZKOŁA, URZĄD?





Kasyno Oficerskie dla oficerów rosyjskich to obiekt o charakterze pałacowym. Powstał ok. 1905 roku. Wybudowany na planie litery T, z przykrytym podjazdem arkadowym od frontu i tarasem na górze. Jak na początek XX w. był to obiekt na wskroś nowoczesny. Miał oświetlenie elektryczne, własną kotłownię i centralne ogrzewanie (zamontowano grzejniki), które działa do dziś. Nowością była też swego rodzaju klimatyzacja, która zapewniała wymianę powietrza poprzez otwory nawiewne i kregi wywiewu zużytego powietrza. Budynek, jako reprezentacyjny, był siedzibą komendanta Twierdzy, spełniał także rolę ośrodka kulturalnego, gdzie odbywały się bale, przedstawienia teatralne, odczyty, przyjmowano ważnych gości. Po służbie w kasynie można było w gronie kolegów spędzić wolny czas. W sali kasyna 19 sierpnia 1915 roku podpisano wstępną kapitulację Twierdzy Nowogeorgijewsk, a w okresie międzywojennym klub gościł w swych murach najważniejszych przedstawicieli władz II Rzeczypospolitej. Ze względu na swą unikatowość wnętrza budynku często wykorzystywane były jako scenografia przez ekipy filmowe. „Występują” w wielu popularnych produkcjach.

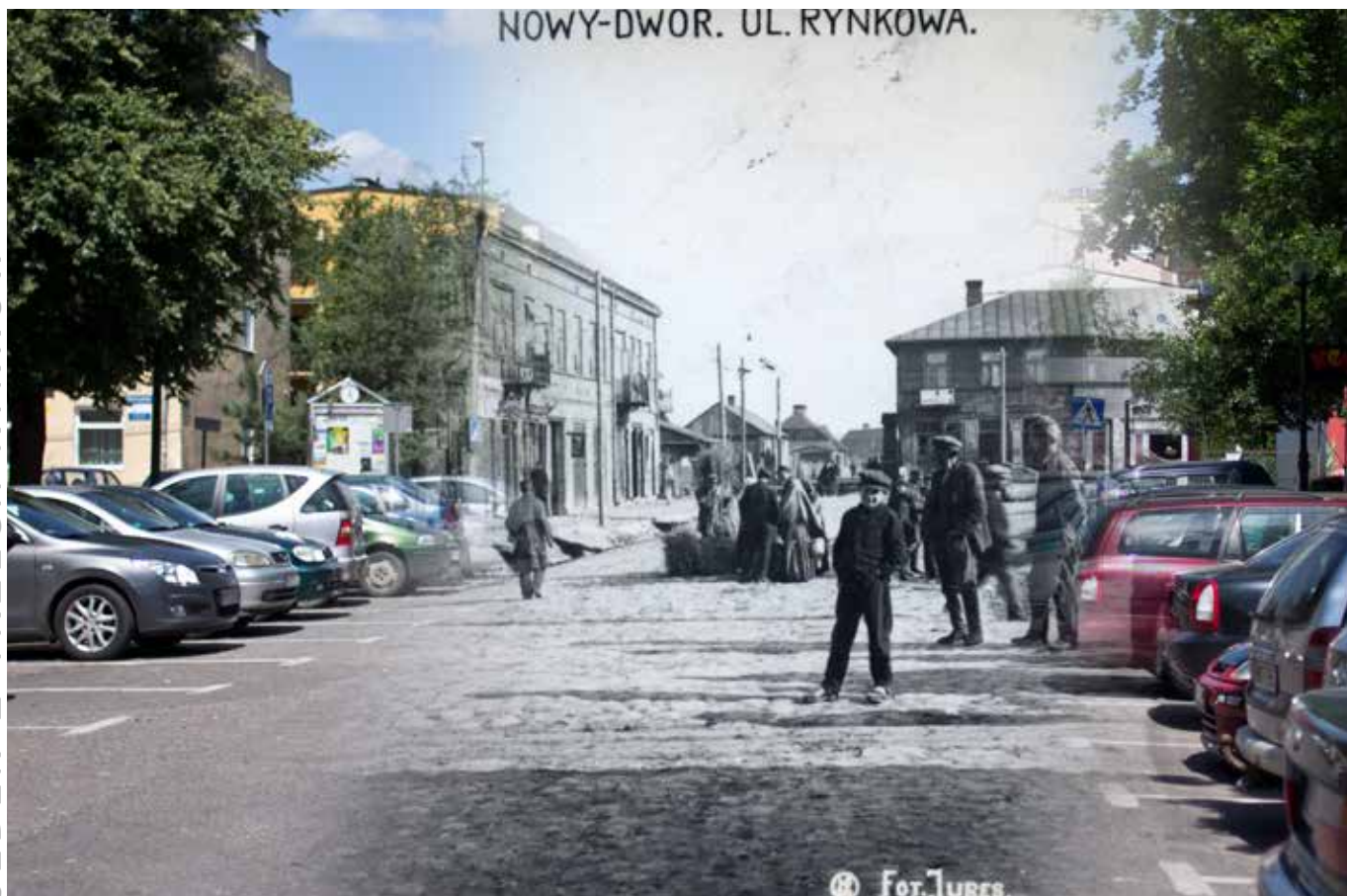


Historia drewnianej zabudowy Nowego Dworu Mazowieckiego sięga 1833 r. Wtedy właśnie Rada Administracyjna Królestwa Polskiego oraz rosyjskie władze wojskowe wydały dekret, który na prawie 100 lat określił wygląd miasta. Uwzględniając militarny charakter Twierdzy, dekret zakreślał dwie strefy budowlane: jedną – 100 sążni (200 m), a drugą – 500 sążni (1000 m) od umocnień. Strefa pierwsza miała pozostać pusta. W drugiej mogły stać jedynie domy drewniane. Z uwagi na to, że na terenie pierwszej strefy od strony Nowego Dworu już znajdowały się domy, pozwolono je zostawić, jednak zabronione były remonty. Przeprowadzona w mieście wizja lokalna wykazała, że większość istniejących budynków znajdowała się w odległości mniejszej niż 400 sążni (850 m) od umocnień. Budynki murowane można było budować jedynie na wschodnich krańcach miasta, głównie poza rynkiem wielkim (obecnie parkiem). Pierwszą ulicą, która znajdowała się poza wyznaczoną strefą była dzisiejsza ulica Kościuszki. Przez cały okres przynależności do Królestwa Polskiego mieszkańcy Nowego Dworu musieli pisać prośby do władz państwowych o wyrażenie zgody na budowę domu, a nawet na jego remont. Odpowiedzi władz były różne.

WY-DWOR UL. ZAKROCZYMSKA.



DREWNIANY NOWY DWÓR



Wraz z upływem lat miasto rozwijało się i przesuwało ku wschodowi. Na rycinie Erika Dahlbergha, który utrwalił wygląd Nowego Dworu w czasach potopu szwedzkiego dopatrzeć się można zarysów kolejnego rynku. To dzisiejszy skwer biskupa Dobrogosta. O tym okresie istnienia miasta wiadomo najmniej, możemy jedynie przypuszczać, że gdzieś w okolicach tego rynku pobudowano klasztor i kościół bernardynów. Niemniej to miejsce najdłużej ze wszystkich trzech wykorzystywane było, jako centrum handlowe, targi odbywały się tu jeszcze po II wojnie światowej.



Lokalizacja tego zdjęcia jest niejasna. Pewna Niemka odbyła do Twierdzy Modlin specjalną podróż, aby ją ustalić. Z pomocą lokalnych przewodników stwierdzono, że zdjęcie wykonane zostało na terenie między murem koszar a Bramą Ostrołęcką (tam też zostało wykonane współczesne zdjęcie). Obiekt z fotografii dziś już nie istnieje. Pojawiają się także głosy, że może to być podwalnia przy ul. Obwodowej lub miejsce, w którym współcześnie znajduje się kapliczka poświęcona pamięci Powstańców Styczniowych.



Ul. Paderewskiego silnie związana jest z Batalionem Elektrotechnicznym, który miał duży wkład w rozwój Nowego Dworu Mazowieckiego. Jednostka stacjonowała tu przed II Wojną Światową przez 18 lat i stała się nierozłączną częścią miasta. Poza wykonywaniem zadań militarnych Batalion wypełniał różne funkcje na rzecz społeczności lokalnej. Głównie było to krzewienie patriotyzmu, udział w życiu kulturalnym oraz pomoc w likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Dzięki inicjatywie dowódcy Batalionu, w 1922 roku dla wojskowych i mieszkańców otwarte zostało kąpielisko oraz boisko do gry w piłkę nożną z trybunami. Z funkcjonującego na terenie koszar, bardzo dobrze zaopatrzonego sklepu wielobranżowego mogła korzystać miejscowa ludność. W działającym w jednostce kinie, poza wyświetlaniem filmów, organizowane były akademie z okazji rocznic i świąt, na które zapraszani byli mieszkańcy miasta. Nadwyżki prądu z wojskowej elektrowni przesyłano do dzielnic Nowego Dworu. Korzystały z nich głównie fabryka fajansu oraz browar. Batalion był też miejscem pracy dla mieszkańców miasta – w 1921 roku zatrudniał 29 cywilnych pracowników. W najdobitniejszy sposób mieszkańcy Nowego Dworu Mazowieckiego i okolic przekonywali się o dobrodziejstwie sąsiedztwa Batalionu Elektrotechnicznego podczas występujących niemal każdego roku wiosennych bądź letnich wylewów rzek. W takich sytuacjach Batalion oświetlał w nocy reflektorami zagrożone powodzią tereny Nowego Dworu Mazowieckiego i pobliskich miejscowości, a także pomagał przy ewakuacji ludności. W 1924 r. po jednej z kolejnych powodzi naprawił tor kolejowy i szosę Modlin-Warszawa, które stanowiły wtedy jedyne połączenie ze światem.





Spichlerz zbożowy zbudowany w 1844 r. u ujścia Narwi do Wisły. Zaprojektowany przez polskiego architekta Jana Jakuba Gaya był najpiękniejszym gmachem Królestwa Polskiego. Spichlerz, oprócz zadań magazynowych, mógł pełnić funkcje obronne, gdyż na pierwszej kondygnacji zaopatrzone zostały w otwory przystosowane do prowadzenia ognia zarówno artyleryjskiego, jak i z broni palnej. Rolę magazynu zbożowego pełnił do 1853 r., tj. do czasu odkupienia go przez ówczesne władze wojskowe od Banku Polskiego z przeznaczeniem na magazyn sprzętu saperskiego (temu celowi służył do września 1939 r.). Obiekt został zbombardowany przez hitlerowców we wrześniu 1939 r. Dziś, mimo zniszczeń (jedno skrzydło budynku nie istnieje), nadal robi niesamowite wrażenie. Często jest wykorzystywany jako plener filmowy. „Zagrał” rolę Zamku Horeszków w ekranizacji „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy.





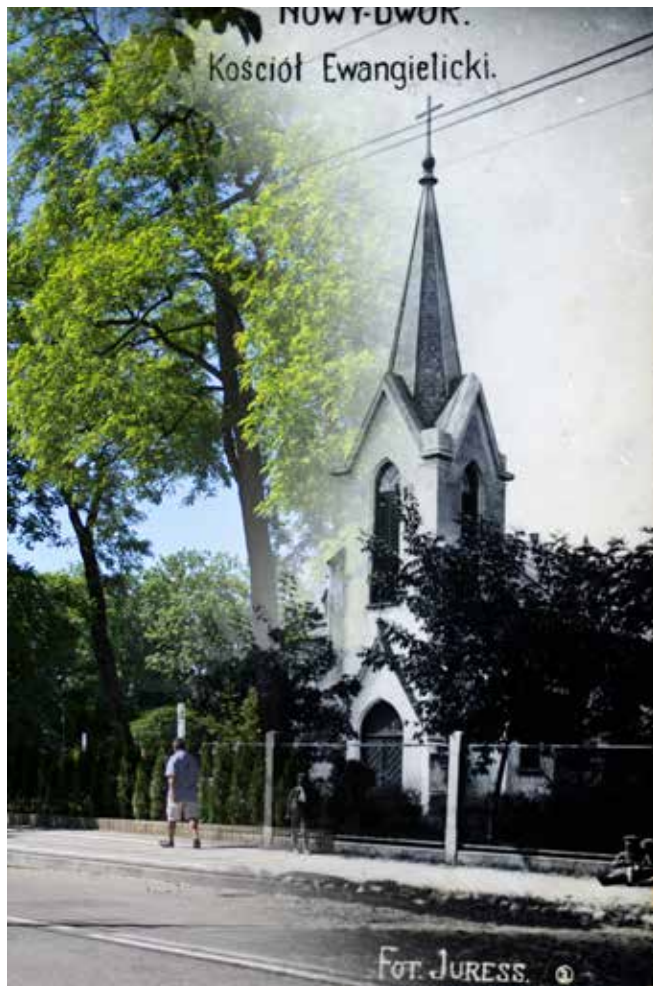
W 1877 r. oddano do użytku most kolejowo-drogowy na Narwi. Dworzec w Modlinie pochodzi z lat 20. XX w. Wyglądem przypomina dworek. Dworzec przeszedł gruntowny remont kilka lat temu. Patrząc na zdjęcia, trudno powiedzieć, kiedy wyglądał lepiej. Trzeba przyznać, że modernizacji dokonano z ogromną dbałością o detale historyczne. Współcześnie dworzec jest ważnym węzłem pasażerskim z uwagi na pobliskie lotnisko w Modlinie.







Ul. Zakroczymska – jeden z głównych ciągów komunikacyjnych w Nowym Dworze Mazowieckim. Nazwa (podobnie jak w przypadku ul. Warszawskiej i Modlińskiej) nawiązuje do kierunku jazdy do i z tej miejscowości. Swojego czasu przy Zakroczymskiej 1 odbywał się handel win i wódek Rachniła Jeruzolimskiego. W latach 30. XX w. w budynku ze zdjęcia znajdowała się restauracja.



Najmłodsza, w sensie historycznym, świątynią nowodworską był zbór protestancki - wznoszący się równolegle do ulicy Sukiennej na terenie, który obecnie należy do parku miejskiego. Powstał dla wspólnoty ewangelicko-augsburskiej, której wyznawcy mieszkali w mieście i okolicach od XVIII w. Rzemieślnicy i rolnicy, sprowadzeni głównie z Niemiec, początkowo zbierali się w domu prywatnym, następnie zaś na górnym piętrze ratusza miejskiego. Gdy ten uległ zniszczeniu w 1813 r. z braku innego miejsca nadal wykorzystywano grożącą zawaleniem salę. Wtedy to powstał pomysł, by ewangelicy przejęli ruinę i przebudowali ją na swoją świątynię. Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziła projekt 9 września 1825 r. Dzięki niemu wiadomo, że główne wejście do budynku znajdowało się od południa, od strony rynku. Nad nim wznosiła się niewielka wieżyczka. Fasada posiadała pięć jednakowych, półkolistych okien - centralne nad wejściem, pozostałe w pozornych niszach. Dach pokryty był dachówką, a ściany zbudowano z cegły. Świątynia nie była zbyt duża. Miała wymiary 30x15x8 metrów. Bryła raczej nie odbiegała wyglądem od pierwotnego kształtu ratusza. Zmieniono jednak wnętrze. Zachowany plan przebudowy ukazuje wewnątrz jedną salę z wydzielonym przedsionkiem i zakrystią. Najprawdopodobniej w czasie remontu, usunięto ściany działowe, tak, by uzyskać większą przestrzeń: ławki dla parafian i ołtarz z kazalnica dla pastora. Ściany wewnątrz były bielone, na podłodze położono tarcicę. Całość oświetlał pajak drewniany na 8 świec (wymieniony następnie na żyrandol). Ponieważ w kościołach protestanckich dużą rolę odgrywa śpiew, zbór zaopatrzonego w organy. Wyposażenie kościoła było skromne - bez obrazów i ozdób, co wynikało z wymogów stawianych świątyniom protestanckim, które miały unikać wszystkiego, co rozpraszałoby uczestników nabożeństw. Na przełomie XIX i XX w. wygląd kościoła pozostawiał wiele do życzenia. Na dodatek wskutek rozwoju parafii stał się on zbyt mały i w dni świąteczne nie mógł pomieścić wszystkich przybywających wiernych. Po kilku latach starań o rządowe pozwolenie na remont i równie długo trwających zbiórkach pieniężnych w 1906 r. dokonano przebudowy. Świątynia zmieniła swój wygląd

na ten, który znamy z fotografii lub zachowaliśmy w pamięci. Wybudowano ją w stylu gotyckim. Od strony ulicy Mickiewicza (Wybickiego) stanęła nowa wieża z wejściem głównym, przy przeciwległym szczycie dobudowano zakrystię, w której również znalazły się drzwi. Zamurowano dotychczasowe wejście od strony rynku (parku), rozebrano znajdującą się nad nim wieżyczkę. Powiększono otwory okienne i umieszczono w nich żelazne ramy. Również wewnątrz dokonano zmian: sufitowi nadano formę sklepienia, po bokach urządzono chóry. Wzniesiono ołtarz wzorowany na gotyku, wstawiono nową ambonę i ławki. Zawieszono obraz „Chrystus błogosławiący”. W kościele umieszczono też dwie tablice pamiątkowe, niestety nie wiadomo czego one dotyczyły. Przy okazji założenia w 1928 r. instalacji elektrycznej dokonano drobnych poprawek, kościół wymalowano, zreperowano dach i wymieniono na nim krzyż. W 1945 r. parafia ewangelicka przestała istnieć. Opuszczona świątynia, lekko uszkodzona, stała nadal. Ponieważ nie miała gospodarza, zdarzało się, że wynoszono z niej elementy wyposażenia. Chodnik i żyrandol, przyniesione do kościoła katolickiego, miały zostać na polecenie ówczesnego proboszcza - księdza Henryka Józwicka odniesione na poprzednie miejsce. Co się z nimi stało, nie wiadomo. Na pewno nie pozostały w kościele św. Michała. Wspomniany proboszcz odmówił również, gdy władze państwowe chciały przekazać mu świątynię ewangelicką w administrację. W końcu budynek zmieniono na magazyn. W 1961 r. określano go, jako zaniedbany, a na początku lat siedemdziesiątych XX w. rozebrano.

Archiwalne zdjęcia wykorzystane w publikacji pochodzą z zasobów Miasta Nowy Dwór Mazowiecki, w większości przypadków autor zdjęć jest nieznany.

Archiwalne zdjęcia, które wykonał Juress przedstawiają: kościół ewangelicki, aptekę i dawną szkołę przy ul. Kościuszki, ul. Paderewskiego, dawną ul. Rynkową, skrzyżowanie współczesnej ul. Warszawskiej z Zakroczymską, Spichlerz i łódzie.

Autorem fotografii współczesnych oraz prezentowanych kolaży jest Damian Ochtabiński.

Teksty stworzyły i dopasowały: Martyna Kordulewska i Aneta Pielach-Pierścieniak na podstawie: wydania jubileuszowego „Faktów Nowodworskich” (maj 2014 r.), które powstało przy współpracy z Nowodworskim Towarzystwem Historycznym (s. 13), konsultacji z dr Piotrem Oleńczakiem (s. 10), relacji ustnych autora projektu, przewodników, historyków lokalnych (s. 25), „Pamięci o Katyniu w Nowym Dworze Mazowieckim. Oficerów Batalionu Elektrotechnicznego zamordowanych w Katyniu i Charkowie” Alfreda Kabaty (s. 26), „(Nie)legend nowodworskich” Marii Możdżyńskiej (s. 7, 8, 9, 18, 22, 24, 33, 34), miejskiego informatora turystycznego (s. 6, 14, 16, 21, 28).



NOWY DWÓR
MAZOWIECKI
www.nowydwormaz.pl